

Wstęp

W 2011 roku ukazała się książka Jana Sowy pt. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Praca, jak stwierdza sam autor, jest: „próbą uzupełnienia luki, jaką w polskiej myśli społecznej stanowi brak systematycznej i kompleksowej reinterpretacji polskiej historii społecznej, kulturowej, gospodarczej i politycznej”¹. Dotyczy to szczególnie procesów „długiego trwania”, kształtowania się nowoczesnych państw, relacji władzy oraz związków polskiej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej z rodzącym się w XVI wieku kapitalizmem. Książka mówi więc o procesach politycznych, ekonomicznych i społecznych w skali makro, jakie na ziemiach polskich zachodziły przynajmniej od XV–XVI wieku. Wywołała ona wiele kontrowersji, pobudziła też wiele dyskusji, a razem z pracą Andrzeja Ledera pt. *Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*², stała się jedną z publikacji charakterystycznych dla renesansu zainteresowania społeczną historią chłopów w Polsce. Co ciekawe, ani w jednej, ani w drugiej książce dzieje mieszkańców wsi nie są dominującym wątkiem. Sowa przygląda się procesom, które na chłopów miały wpływ, pokazuje, w jaki sposób stawali się oni dostarczycielami pracy niewolnej, ale to nie chłopci są bohaterami jego książki. Podobnie postępuje Leder: ukazuje w swojej pracy raczej „prześnienie” przemian, jakie dokonały się na ziemiach polskich po II wojnie światowej, i zwraca co prawda uwagę na korzyści, które czerpali z nich mieszkańcy wsi, skupiając się jednak bardziej na badaniu samej istoty owych przemian (i problemie ich zapomnienia) niż na sytuacji chłopów.

Skoro więc tematem obu prac nie byli chłopci, jak to się stało, że zaczęły one być postrzegane jako kluczowe dla zainteresowania się historią

¹ Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011, s. 34.

² Andrzej Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.

chłopów?³ Najwyraźniej odpowiadały na pewne poczucie braku lub jakiejś nieadekwatności wiedzy o naszej przeszłości. Choć istnieje całkiem sporo prac o chłopach, jest też pewne, co prawda dość wąskie, grono historyków zajmujących się chłopami, to jednak prace Sowy i Ledera dotknęły czegoś społecznie ważnego, skoro wywołały aż taki oddźwięk. W moim odczuciu tym czymś był brak rzeczywistej świadomości roli chłopów w historii, oddziaływania gospodarki opartej na pracy niewolnej chłopów na rozwój państwa, wpływu podziału szlachta–chłopi na kształtowanie się stosunków społecznych, ale też jego oddziaływania na współczesność, wreszcie – zatarcie pamięci o społecznych walkach i chłopskim oporze. Praca Sowy ma dodatkowo jeszcze jedną zaletę. Otóż autor wpisuje historię Polski w globalne procesy przemian i pokazuje ich wpływ na państwo, a nie tylko ewentualnie zestawia ze sobą wybrane elementy historii naszego kraju i dowolnego miejsca na świecie. Innymi słowy, jego historia ziem polskich staje się historią ukazywaną na szerokim tle, a nasz kraj w niej nie jest samotną i samostanowiącą się wyspą.

„Zwrot plebejski”, symbolizowany przez wspomniane wyżej prace, zainspirował mnie do podjęcia badań nad chłopskimi formami oporu oraz buntu w pańszczyźnianej Polsce. Książka ta jest więc próbą antropologicznej analizy szeroko rozumianego chłopskiego oporu. Staram się w niej pokazać proces zawłaszczenia chłopskiej pracy przez szlachtę oraz to, w jaki sposób chłopci się temu zawłaszczeniu opierali. Nie chciałbym jednak poświęcać jej na odtworzenie i ewentualną reaktualizację badań nad konkretnymi przejawami takich chłopskich buntów. Moim celem jest raczej pokazanie, że chłopski opór w Polsce nie był czymś wyjątkowym, ale wpisuje się w cały szereg walk społecznych, jakie następowały między XVI a XIX wiekiem. Tym samym chciałbym zrozumieć, jak globalne procesy zawłaszczenia pracy po XV wieku kształtowały ludowy opór jako odpowiedź na nie, na przykładzie chłopów na ziemiach polskich⁴. Pragnę tutaj jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Ogólnie rzecz biorąc, wiele prac poświęcono sposobom dominacji, wyzysku, podporządkowania, można nawet wskazać rodzaj intelektualnej mody w tropieniu relacji władzy czy podporządkowania w przeróżnych wymiarach, także historycznym. Jest to oczywiście bardzo ważne. Jednakże badań nad tym, jak ludzie radzą sobie w relacji dominacji, jak potrafią ją przekształcić na własny użytek⁵,

³ Zob. Paweł Wiktor Ryś, „Zwrot plebejski” we współczesnej polskiej humanistyce i debacie publicznej, (w:) *Historia. Reprezentacja. Interpretacja*, t. III, red. Lech Mokrzecki, Mariusz Brodnicki, Jacek Taraszkiewicz, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2015, s. 307–308.

⁴ Por. Peter Linebaugh, Marcus Rediker, *The Many-Headed Hydra. The Hidden History of the Revolutionary Atlantic*, Verso, London–New York 2012, s. 2–5.

⁵ Zob. Alf Lüdtke, *Pieniądze, przerwy i przytyki. Samo-wola i polityka niemieckich robotników fabrycznych u progu XX wieku*, (w:) *Eigen-Sinn. Życie codzienne, podmiotowość*

sabotować czy wreszcie prowadzić w niej opór lub wywołać jawny bunt, jest jednak nieporównanie mniej. Stąd też w książce tej opis systemu podporządkowania chłopów ograniczam do minimum, koncentrując się na oporze podejmowanym wobec niego.

Historia badań nad chłopskimi buntami i oporem nie jest dziedziną o długiej i złożonej tradycji, choć badania nad wsią są prowadzone od dość dawna. Zasadniczo można wskazać kilka ważnych tendencji i tradycji badawczych, które niekoniecznie wiążą się ze sobą, a bardzo często były rozwijane niezależnie. Jedną z takich tradycji wypracowali badacze skupieni wokół założonego w Wielkiej Brytanii w 1956 roku czasopisma *Past and Present*. Rozwijano w nim koncepcje badań nad chłopskim oporem i buntami⁶, oporem biedoty miejskiej i wiejskiej⁷ czy ludowymi religijnymi ruchami rewolucyjnymi⁸. Środowisko to pozostawało w bliskim kontakcie z badaczami francuskimi, jak Fernand Braudel czy Ernest Labrousse, którzy z kolei rozwijali historię społeczną wokół czasopisma i grupy *Annales*. Tradycje francuskich badań nad chłopskim oporem wywodziły się z analiz rewolucji z lat 1789–1799. Należy tutaj wymienić chociażby takiego historyka jak Georges Lefebvre⁹, z jego klasyczną pracą o „wielkiej trwodze” na wsi z czasów rewolucji.

Z drugiej strony oceanu wskazać można cztery fale badań nad rewolucjami w ogóle, wśród których pojawiały się prace bądź passusy dotyczące buntów chłopskich. Pierwszą z nich tworzyli Crane Brinton i George Sawyer Peette. Drugą wykreowali badacze powojenni, tacy jak Samuel Huntington czy Ted Robert Gurr. Trzecia fala była dziełem uczniów lub współpracowników Barringtona Moore’a¹⁰, przy czym trzeba koniecznie wymienić takie nazwiska jak Theda Skocpol¹¹ i Charles Tilly¹². Współcześnie mówi się o czwartej fali badań amerykańskich związanych z teoretyzowaniem

i sprawowanie władzy w XX wieku, red. Kornelia Kończal, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2018, s. 130–133.

⁶ Eric Hobsbawm, *Primitive Rebels: Studies in Archaic Forms of Social Movements in the 19th and 20th Centuries*, Manchester University Press, Manchester 1959.

⁷ Edward P. Thompson, *Customs in Common: Studies in Traditional Popular Culture*, Merlin Press, London 1991.

⁸ Christopher Hill, *The World Turned Upside Down: Radical Ideas during the English Revolution*, Penguin Books, London 1975.

⁹ Georges Lefebvre, *The Great Fear of 1789: Rural Panic in Revolutionary France*, przeł. J. White, Princeton Legacy Library, Princeton 1973.

¹⁰ Barrington Moore, *Social Origins of Dictatorship and Democracy. Lord and Peasants in the Making of the Modern World*, Penguin Press, London 1973.

¹¹ Theda Skocpol, *States and Social Revolutions. A Comparative Analysis of France, Russia and China*, Cambridge University Press, Cambridge 1979.

¹² Charles Tilly, *From Mobilization to Revolution*, Random House, New York 1978.

rewolucji. Ujawniła się ona w pracach takich autorów jak Jack Goldstone, John Foran czy Farideh Farhi¹³.

Istotną część amerykańskich badań nad chłopskim buntem stanowią prace Erica R. Wolfa¹⁴. Jego badania nad chłopskim oporem w Ameryce Południowej nie należą do żadnej z wyżej wymienionych tradycji. Ich znaczenie jest jednak ogromne i wynika nie tylko z zaangażowania samego autora, ale też z faktu przyjęcia za punkt wyjścia badań terenowych. Od lat 80. XX wieku badania nad chłopskim oporem nabrały nowego impetu w reakcji na prace Jamesa C. Scotta o oporze chłopów malezyjskich. Prace te stanowiły kamień milowy dlatego, że Scott wprowadza w nich jedną z koncepcji najistotniejszych dla badań oporu podporządkowanych (nie tylko chłopów), mianowicie koncepcję codziennego oporu (*everyday form of resistance*)¹⁵.

Zasadniczo jednak bardziej sprecyzowany obszar badań nad problematyką chłopów pojawił się w latach 60.–70. XX wieku. Jak pisał o tym Teodor Shanin: „nagle za prasowymi newsami o gładkich politykach, złośliwych generałach, natrętnych obcych, ognistych rewolucjonistach, odkryty został brak wiedzy o chłopach jako determinantach wielkich strukturalnych przemian, który czynił tak zwane »rozwinęte społeczeństwo« tym, czym jest”¹⁶. „Chłopski problem” po latach nieobecności pojawił się znowu wraz z indyjską biedą, latynoamerykańskimi *guerrillas*, stagnacją afrykańską, „wielkim skokiem” w Chinach i bitewnymi polami Wietnamu¹⁷. Poza tym warto tutaj także wymienić badania etnografów, które nie stanowiły jakiegś szkoły, ale mają swoje korzenie w zwrocie zaangażowanym w antropologię, jaki wykiełkował z fermentu lat 60. Mam tutaj na myśli prace małżeństwa Comaroffów¹⁸, Clifforda Geertza¹⁹ czy późniejszą generację badaczy, np. Sama Moyo²⁰.

¹³ John Foran, *Theories of Revolution Revisited: Toward a Fourth Generation?*, „Sociological Theory” 1993, t. 11, nr 1, s. 1–2.

¹⁴ Eric R. Wolf, *Peasant Wars of the Twentieth Century*, Harper and Row, New York 1969.

¹⁵ Zob. jego prace: James C. Scott, *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, Yale University Press, New Haven–New York 1985 oraz tenże, *Domination and the Arts of Resistance. Hidden Transcript*, Yale University, New Haven–New York 1990.

¹⁶ Teodor Shanin, *Introduction. A Peasantry as a Concept*, (w:) *Peasants and Peasant Societies. Selected Readings*, Basil Blackwell, New York 1987, s. 1.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Jean Comaroff, *Body of Power, Spirit of Resistance: The Culture and History of a South African People*, University of Chicago Press, Chicago–London 1985; Jean Comaroff, John Comaroff, *Of Revelation and Revolution, Volume I, Christianity and Colonialism in South Africa*, University of Chicago Press, Chicago 1991.

¹⁹ Clifford Geertz, *Agricultural Involution: the Process of Ecological Change in Indonesia*, University of California Press, Berkeley 1964.

²⁰ Sam Moyo, *Land in the Struggles for Citizenship in Africa*, CODESRIA, Dakar 2015.

Spore i znaczące miejsce w badaniach nad chłopskimi buntami i oporem zajmują analizy powstałe w obszarze studiów postkolonialnych. Chodzi tutaj nie tylko o prace samych badaczy rozpoznających się w tym nurcie, ale także dorobek „praktyków” dekolonizacji, jak Frantz Fanon²¹, Walter Rodney²² czy Cyril Lionel Robert James²³. Badania tego typu ewoluowały i stały się podstawą zaangażowanych analiz, dotyczących oporu i procesów przemian w byłych koloniach. Inspiracje społecznym zaangażowaniem stały się także podstawą do stworzenia całego nurtu badawczego, związanego z chłopskim, a szerzej, ludowym oporem w kontekście kolonizacji, określanego mianem *subaltern studies*. Wykiełkował on z założonego w latach 80. czasopisma o takim tytule, które łączyło badaczy chłopskich i ludowych buntów, jak Ranajit Guha²⁴, Eric Stokes²⁵ czy badaczka tożsamości postkolonialnej Gayatri Chakravorty Spivak²⁶. Nurt ten stał się inspiracją do analogicznych badań w Ameryce Południowej²⁷, w grupie założonej przez Johna Beverleya i Iellnę Rodríguez, które opierają się na pracach teoretyków kolonizacji, takich jak Walter Mignolo, Enrique Dussel²⁸ czy Aníbal Quijano. Warto tutaj także wymienić klasyczną już pracę, dotyczącą oporu kobiet z ludu wobec kapitalizmu i patriarchy, jaką jest rozprawa Silvii Federici *Caliban and the Witch*²⁹. Duże znaczenie w badaniach mają także prace Eugene’a Genovese’a, analizującego opór niewolników na amerykańskim Południu³⁰. Z ostatnich propozycji badawczych ludowego oporu warto także wskazać na książkę Petera Linebaugha i Marcusa Redikera pt. *Many-Headed Hydra. The Hidden History of Revolutionary Atlantic*³¹, która proponuje oryginalną koncepcję amorficznego oporu, ujętego w metaforę

²¹ Frantz Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, przeł. H. Tygielska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.

²² Walter Rodney, *How Europe Underdeveloped Africa*, Verso, New York–London 2018.

²³ Cyril Lionel Robert James, *A History of Pan-African Revolt*, Drum and Spear Press, Washington 1969.

²⁴ Ranajit Guha, *Elementary Aspects of Peasant Insurgency in Colonial India*, Oxford University Press, Delhi 1983.

²⁵ Eric Stokes, *The Peasant and the Raj: Studies in Agrarian Societies and Peasant Rebellion in Colonial India*, Cambridge University Press, Cambridge 1980.

²⁶ Gayatri Chakravorty Spivak, *Can the Subaltern Speak?*, Macmillan, Basingstoke 1988.

²⁷ Zob. *The Latin American Subaltern Studies Reader*, red. Iellena Rodríguez, Duke University Press, Durham 2001.

²⁸ Enrique Dussel, *Politics of Liberation*, SCM Press, Manila 2011.

²⁹ Silvia Federici, *Caliban and the Witch: Women, the Body and Primitive Accumulation*, Autonomedia, New York 2004.

³⁰ Eugene D. Genovese, *Roll, Jordan, Roll. The World the Slaves Made*, Vintage Books, New York 1976.

³¹ P. Linebaugh, M. Rediker, *The Many-Headed...*

wielogłowej hydry. Ten skrótowy przegląd oczywiście nie obejmuje wszystkich badaczy i badaczek, a jedynie wskazuje na pewne punkty węzłowe, istotne dla mojej pracy i przyjętego przeze mnie podejścia do tematu.

1. Punkty odniesienia

W pracy tej chcę spojrzeć na sytuację chłopów przez pryzmat związków z buntami i oporem podporządkowanych w perspektywie globalnej. Kluczowe są moment odkrycia dla Europy obu Ameryk, pojawienie się kruszców, szczególnie srebra, kształtowanie się globalnego rynku i nowego niewolnictwa oraz wiele innych procesów, jakie się z tym wiązały. Punktem wyjścia mojej pracy jest założenie, że sytuacja chłopów na ziemiach polskich wpisywała się w globalny trend przemian, wynikających z tworzenia i rozszerzania się rynków między XVI a XVII wiekiem. Za autorami, takimi jak Immanuel Wallerstein, Giovanni Arrighi, także za Janem Sową, przyjmuję, że powstawały wtedy zręby nowego modelu gospodarczego³². Nie chodzi tutaj o dyskusje, jak ten model wyglądał i na czym on się opierał. Chodzi mi raczej o wskazanie, że pod wpływem powstających wtedy procesów gospodarczych zmieniała się i kształtowała relacja dominacji, charakterystyczna dla okresu między XVI a XIX wiekiem. Jej cechą było przekształcenie istniejących relacji pod wpływem możliwości, jakie dawał rodzący się rynek. Wpływało to na kształt stosunków społecznych, powstanie nowych relacji dominacji, podporządkowania i wyzysku pracy, jak również na podejmowanie oporu wobec tych procesów. Relacja ta w różnych miejscach rozmaicie się kształtowała. Przykładowo w obu Amerykach rozwijające się gospodarstwa upraw, np. trzciny cukrowej, farmy mięsa i skór czy przemysł bawełniany wymagały sporej ilości darmowej i bezwzględnie eksploatowanej siły roboczej, a to w rezultacie doprowadziło do wytworzenia się relacji niewolniczych, jakie kojarzymy właśnie z amerykańskim niewolnictwem³³. Czerpały one z dotychczas istniejących instytucji niewolnictwa, ale dostosowały je do nowej rzeczywistości pracy produkcyjnej i rozwijały pod wpływem nowych okoliczności.

³² Zob. Immanuel Wallerstein, *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, Academic Press, New York–San Francisco–London 1974; Giovanni Arrighi, *The Long Twentieth Century. Money, Power and the Origins of our Times*, Verso, New York–London 2010; J. Sowa, *Fantomowe ciało...*

³³ Jeremy Black, *The Atlantic Slave Trade in World History*, Routledge, New York–London 2015, s. 40–42; Carole Shammas, *The Revolutionary Impact of European Demand for Tropical Goods*, (w:) *The Early Modern Atlantic Economy*, red. John J. McCusker, Kenneth Morgan, Cambridge University Press, Cambridge 2000, s. 164–166.

Zakładam, że sytuacja chłopów polskiego między XVI a XIX wiekiem nie była sytuacją wyjątkową³⁴, ale wcieleniem na ziemiach polskich pewnej formy stosunków społecznych, jaka powstała pod wpływem procesów globalnych³⁵. Dlatego też za podstawę badań oraz analiz chłopskiego oporu na ziemiach polskich mogą posłużyć prace, badające opór podporządkowanych w różnych częściach świata i w różnych układach społecznych. Punktem wspólnym tych relacji jest sytuacja dominacji i podporządkowania, wynikająca z przemian globalnych, datujących się od XVI wieku. Kiedy więc w częściach teoretycznych opisuję sytuację niewolników w Ameryce, chłopów w Indiach czy Malezji, nie chodzi o zrównanie ich sytuacji z tym, co działo się na polskiej wsi, ale o wyabstrahowanie z niej sposobów radzenia sobie czy oporu wobec różnych struktur dominacji. Uważam, że choć sytuacja polskiego chłopów, niewolnika na plantacji i chłopów indyjskiego w różnych momentach była pod pewnymi względami różna, to wszystkich ich łączy pewna twórcza reakcja na sytuację podporządkowania. Istotnym potwierdzeniem moich intuicji jest to, że sposoby prowadzenia oporu, konstruowania buntu i przeciwstawiania się dominacji w wielu miejscach, choć w różnych kontekstach, miały ze sobą często zadziwiająco wiele punktów wspólnych.

Celem mojej pracy jest pokazanie, w jaki sposób chłopowie podejmowali opór wobec pańszczyzny. Nie jest to więc książka typowo historyczna, w której rekonstruuje jakieś zdarzenia, ale raczej ma ona oddać sposoby widzenia świata i konstruowania w jego ramach oporu. Chodzi w niej o zbadanie, w jaki sposób chłopowie widzieli rzeczywistość (opresji), jak konstruowali i na czym opierali swoją kontrkulturę wobec tej opresji, na czym budowali swoją wyobraźnię „utopijną”, wreszcie jakich używali technik oporu, jak go prowadzili, w jaki sposób organizowano bunty. W pracy zajmuję się badaniem zjawisk pod kątem antropologicznego „współczynnika oporu” w perspektywie historycznej i na wybranych przykładach. Nie jest to więc też całościowa historia buntów chłopskich. Staram się raczej ukazać, jak wyglądały modele chłopskiego oporu, analizując przez pryzmat antropologii wybrane wydarzenia historyczne.

Warto tutaj także zaznaczyć, że badając poszczególne przykłady, nie staram się rekonstruować całej złożoności rzeczywistości kulturowej, historycznej i społecznej. Analizuję wyłącznie te elementy, które wiążą się

³⁴ Zob. Arcadius Kahan, *Notes on Serfdom in Western and Eastern Europe*, „Journal of Economic History” 1973, nr 33 oraz Jerome Blum, *The End of Old Order in Rural Europe*, Princeton University Press, Princeton 1978.

³⁵ Zob. Witold Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

z oporem. Tym samym, kiedy piszę o czarach jako walce klas, nie twierdzę, że wszystkie czary były formą walki z dworem, lecz taki charakter miała wyłącznie pewna ich część i wyłącznie pewien ich aspekt. Podobnie jest z każdym analizowanym przeze mnie przypadkiem.

2. Bunt, opór i „dysydenckie subkultury”

W pracy tej, za Jamesem C. Scottem, przyjmuję postrzeganie oporu jako zjawiska opartego na praktykach codziennej aktywności, niekoniecznie jawnych³⁶. Podpalenie nocą zabudowań dworskich odbywało się w ukryciu. Jawne wystąpienie przeciwko dworowi zapewniało w tłumie pewną formę anonimowości, choć stosunkowo łatwo zidentyfikować aktorów takiego najścia. Innym przykładem może być sabotowanie pracy i maskowanie tego działania przez udawanie głupoty. Były to jawne formy oporu, ale ukrywające się za maskami i odgrywanym teatrem. Repertuar takich praktyk na osi jawne–niejawne był bardzo różny i uzależniony od dostępnych środków, sposobów dominacji i wielu innych czynników. Generalnie jednak opierał się on na praktyce codzienności.

Określeniem „bunty” posługuję się w stosunku do otwartych wystąpień przeciwko dworowi. Ich cele bardzo się różnią, ale są one ukierunkowane na uderzenie, atak. Byłyby one więc jawnym i otwartym oporem przeciwko władzy. Należy bezwzględnie mieć na uwadze, że kategorie buntu czy oporu nie są ściśle i bardzo często przenikają się. Angielski bunt, znany jako bunt kapitana Swinga, polegał na tym, że chłopci i robotnicy w przebraniach niszczyli maszyny. Bunt był jawny, ale anonimowy, czyli ukryty³⁷. Rozumiem bunt jako pewną formę oporu, który jest kategorią szerszą. Choć rozróżnienie to ma charakter operacyjny, to można też wskazać pewne dystyngtywne cechy oporu.

Przed wszystkim opór jest aktem „opozycyjnym” wobec czegoś. Jest więc usytuowany w konkretnym czasie, przestrzeni i relacjach. Kluczową cechą „codziennego oporu” jest to, że jest on praktyką. Nie jest ani rodzajem świadomości, intencji, rozpoznania, ani jakimś efektem działania, choć może wyrażać się w symbolicznych formach. Codzienny opór historycznie wiąże się z władzą (nie jest oddzielony od niej, dychotomiczny czy niezależny). Musi być rozumiany jako intersekcyjny, niedający się sprowadzić do jednego

³⁶ J. C. Scott, *Weapons...*, s. 242–243; Anna Johansson, Stellan Vinthagen, *Conceptualizing „Everyday Resistance”: A Transdisciplinary Approach*, Routledge, New York–London 2020, s. 25.

³⁷ Eric Hobsbawm, George Rudé, *Captain Swing*, Verso, London–New York 2014, s. 239–241.

czy dwóch poziomów, sposobów i relacji, ale przecinający wiele różnych społecznych rzeczywistości. Dokładnie tak jak władza, wobec której podejmowana jest opozycyjna działalność. Ze względu na zmieniający się kontekst władzy, ekonomii i polityki opór może być heterogeniczny i przypadkowy³⁸. Nie ma definicji oporu, która byłaby oderwana od konkretnego ludzkiego działania czy od konkretnych okoliczności historycznych; opór nie przejawia się na jednym obszarze. Ani bunt, ani tym bardziej opór nie wygląda tak, że mamy jasno zdefiniowanych podporządkowanych, którzy, wszyscy bez wyjątku, spełniają przyjętą definicję, wszyscy są poddani jakiemś reżimowi w dokładnie taki sam sposób. Tacy podporządkowani nie przygotowują programu buntu, nie obwieszczają tego władzy, nie realizują takiego oporu zgodnie z ustalonymi przez siebie i władzę zasadami. Tak jak relacje dominacji w różny sposób i względem różnych osób przejawiają się na różnych poziomach i za pomocą różnych narzędzi, tak opór nie jest nigdy jednorodny.

Bunt i opór występują w korelacji, przebiegającej względem trzech zasadniczych form dominacji: materialnej, statusu i ideologicznej. Wobec tych trzech form podejmowane są działania o charakterze oporu otwartego oraz ukrytego. Bunt jest, obok demonstracji, petycji, zajmowania ziemi, tworzenia kontrideologii wobec dominującej doktryny, jedną z form otwartego oporu. Opór ukryty (opór o niskim profilu, „infrapolityka”) przejawia się albo w działalności ukrytej i anonimowej (podpalenia, uciezki, podkradanie ziemi), albo w postaci otwartego buntu, który występuje w przebraniu, albo pod postacią „ukrytego protokołu”, przebranych dyskursów godnościowych podporządkowanych – dysydenckiej subkultury przeciwko dominacji³⁹.

Opór czy bunt nigdy nie pojawiają się same z siebie, np. wobec jakiegoś nadzwyczajnego zdarzenia. Zawsze poprzedzają je lata budowania tego, co James C. Scott określił mianem „ukrytego protokołu”, a inni badacze – kontrhegemonii. Chodzi o to, że najpierw ludzie, czasem całymi latami, rozprzestrzeniają w ramach plotek, folkloru, pieśni czy rytuałów wiedzę na temat tego, jak rozumieją system dominacji, co im w nim przeszkadza oraz w jaki sposób temu przeciwdziałać. To jest obszar, który wyżej określiłem jako „dysydencka subkultura”, choć niekoniecznie musi się ona opierać na dysydentach. Tworzą ją raczej ludzie w sytuacji podporządkowania, kiedy powstaje swoista subkultura, służąca ich emancypacji. W ramach tej subkultury prowadzony jest opór ukryty, który zasadza się

³⁸ Stellan Vinthagen, Anna Johansson, *Everyday Resistance: Exploration of a Concept and its Theories*, „Resistance Studies Magazine” 2013, nr 1, s. 1–2.

³⁹ Tamże, s. 5.

na sposobach postępowania, tworzonych w niej i przekazywanych w procesach enkulturacji, swoistej edukacji do oporu. Człowiek w jej ramach uczy się, co może, a czego nie może w rzeczywistości danego systemu dominacji robić oraz jak sobie z tym wszystkim radzić. Wiedza ta nie jest przekazywana w sposób jawny, ale zawołany, np. w folklorze czy specyficznej religii podporządkowanych. Przykładem mogą być synkretyczne religie niewolników, które dawały im poczucie wartości oraz struktury grupowego funkcjonowania w formie obrzędów i rytuałów. Dzięki tej wiedzy praktykowany jest codzienny opór, który w sprzyjających okolicznościach zewnętrznych zmienia się w otwarty bunt. W trakcie takiego buntu ludzie wiedzą jak, kogo i co atakować, dlatego że wcześniej latami rozmawiali o tym w ramach subkultury dysydenckiej.

W tym kontekście niezwykle istotna jest także koncepcja *Eigen-Sinn*, tłumaczona na polski jako „samo-wola”. Pojęcie to w języku niemieckim funkcjonowało jako odpowiednik „krnąbrności”, „upartości”, lecz Alf Lüdtke nieco zmodyfikował to znaczenie pod wpływem swoich badań nad zachowaniem robotników fabrycznych, ale nie tylko. Badacze z kręgu Lüdtkego definiują *Eigen-Sinn* jako zachowanie czy rodzaj praktyk, także cielesnych, których celem jest ochrona własnego „ja” (czy „my”) w systemie podporządkowania⁴⁰. Oznacza to szereg praktyk, które wymykają się przewidzianemu przez dany system społeczny scenariuszowi zachowania. Doskonałym przykładem takich praktyk jest opis zachowania chłopów śląskich, dokonany przez Christiana Gravego w XVIII wieku. Grave zwrócił uwagę, że chłopci w sposób unizony witali swojego pana, a gdy tylko tracili go z oczu, zaczęli robić dziwne miny, przedrzeźniać go, stroić sobie żarty⁴¹. Jako inny przykład *Eigen-Sinn* wymienia się zachowanie robotników w fabrykach, którzy wykonują pracę po swojemu, zamiast kierować się przepisami, sami wyznaczają sobie przerwy w pracy, zachowują się więc „po-swojemu”, nie poddając się reżimowi pracy fabrycznej. Jeszcze innym przykładem *Eigen-Sinn* jest wytwarzanie się specyficznych sposobów zachowania robotników względem siebie⁴². Samo-wola nie jest jednak praktyką oporu w ścisłym sensie, a raczej ukierunkowuje się na zachowanie siebie, jakiegoś rodzaju tożsamości na własnych warunkach, w relacji do systemu podporządkowania, i to przeróżnie konstruowanego. Pojęcie

⁴⁰ Zob. Thomas Lindenberger, *Eigen-Sinn – władza i brak oporu*, „Stan Rzeczy” 2016, nr 10, s. 175.

⁴¹ Alf Lüdtke, *Władza jako praktyka społeczna*, (w:) *Eigen-Sinn. Życie codzienne, podmiotowość i sprawowanie władzy w XX wieku*, red. Kornelia Kończal, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2018, s. 100–101.

⁴² Th. Lindenberger, *Eigen-Sinn...*, s. 175.

samo-woli nie wskazuje bezpośrednio na opór, co więcej, dzięki *Eigen-Sinn* właśnie możliwość oporu może zostać obniżona. Badacze z kręgu Lüdtkego wskazywali, że samo-wola robotników fabrycznych z czasów III Rzeszy pozwoliła utrzymać się nazistom przy władzy, dlatego że robotnicy skoncentrowani byli na praktykach umożliwiających im zachowanie miejsc pracy w fabrykach na swoich zasadach (*Eigen-Sinn*)⁴³. W tym sensie, choć będą się odnosił w mojej pracy do wspomnianej koncepcji, to jednak skoncentruję się w niej na konkretnych praktykach, które już ściśle wiążą się z oporem. Przykładowo kiedy chłopci przy okazji pracy pańszczyźnianej sabotują pracę, odgrywając przed panem spektakl zaangażowania w nią, to wyrządzają systemowi pańszczyźnianemu realną szkodę. Podobnie kiedy wychodzą do pracy na pańskim polu z gorszymi narzędziami czy chorymi zwierzętami, jest to przykład samo-woli, która z jednej strony pozwala właśnie „zachować swoje ja” w systemie, a z drugiej wyrządza mu realną szkodę.

Ważne w kontekście buntu i oporu są także praktyki, za pomocą których się on przejawia. Spopularyzowane w XIX wieku wiedza i podejście do „polityki tłumu” każą postrzegać je jako coś negatywnego i irracjonalnego z perspektywy standardowo rozumianej polityki⁴⁴. Analiza oporu w systemach dominacji pokazuje jednak, że opór z konieczności musi być anonimowy lub ukryty, a więc prowadzony w tłumie; tłum taką anonimowość zapewnia. Działanie w jego ramach (jeżeli mówimy o oporze podporządkowanych) nie jest jakimś irracjonalnym odruchem „motłochu”, ale posiada swoją własną logikę, która wynika z tego, jak podporządkowani w danej sytuacji postrzegają swoje możliwości. Zjawisk buntu i oporu nie traktuję więc w tej pracy jako „wydarzeń” (nagłych i nieoczekiwanych), ale jako procesy, których podstawą jest latami rozwijana kultura oporu. Zjawiska te mają własną logikę (polityka tłumu, plotka jako nośnik informacji, folklor zawierający wizje świata), która wynika z takiego, a nie innego postrzegania przez podporządkowanych swojej sytuacji oraz tego, jakie ona im daje możliwości.

3. Badania nad chłopskimi buntami w kontekście polskim

W Polsce badania nad chłopskim oporem czy buntami nie rozwinęły się w szersze tradycje badawcze. W okresie przedwojennym z pewnością należy zwrócić uwagę na pracę Hipolita Grynwasera pt. *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*.

⁴³ Tamże, s. 177.

⁴⁴ Zob. Peter Hayes, *The People and the Mob. The Ideology of Civil Conflict in Modern Europe*, Praeger, London 1992, s. xv.

Przywódcy i „Burzyciele” włościan. Grynwaser, jako jeden z nielicznych, badał w niej chłopski opór. Tematyka chłopska była wówczas rozwijana w ramach różnych studiów, w większości, poza rzadkimi wyjątkami, zajmowano się raczej życiem i sytuacją społeczną chłopów. Badania nad chłopskimi buntami, niejako z administracyjnego nadania, prowadzono w wielu, o ile nie wszystkich krajach tzw. bloku sowieckiego. Można je podzielić w zasadzie na dwa okresy: przed- i postalinowski. W stosunku do Czechosłowacji Josef Macek pisał, że badania w okresie stalinowskim dotyczyły przede wszystkim kopiowania radzieckich wzorców i dogmatów, w których za jedyne uprawnione formy walki klasowej uznawane były powstania zorganizowanego chłopstwa⁴⁵. W Polsce w zasadzie jedyna dyskusja na temat form oporu i buntu chłopskiego odbyła się w trakcie tzw. sesji odrodzeniowej w 1953 roku, wokół referatu wygłoszonego przez Stanisława Szczotkę⁴⁶. Co ciekawe, w trakcie dyskusji wskazywano raczej na formy ukrytego oporu chłopów niż na jawne chłopskie powstania, jak miało to miejsce w innych krajach bloku wschodniego. Ważnymi głosami w czasach PRL stały się także, by wymienić tylko kilka, wczesne prace Janusza Tazbira⁴⁷, Jerzego Topolskiego⁴⁸ czy Stefana Kieniewicza⁴⁹. Tematyka buntów chłopskich i chłopskiego oporu, z niewielkimi wyjątkami, wyczerpała się w Polsce w latach 60. XX wieku⁵⁰, choć należy pamiętać o powstałych w tym czasie pracach Władysława Serczyka⁵¹ oraz Celiny Bobińskiej (mrocznej postaci stalinizacji historii)⁵². Ich badania wpisywały się w światowe dyskusje o formach chłopskiego oporu.

⁴⁵ Zob. Josef Macek, *O třídním boji za feudalismu*, „Československý časopis historický” 1957, t. 2, nr 5.

⁴⁶ Zob. Stanisław Arnold, *Odrodzenie w Polsce. Historia*, t. I, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955.

⁴⁷ Zob. Janusz Tazbir, *Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI wieku. Oddziaływanie walki klasowej na wsi polskiej na kształtowanie się ideologii religijnej szlachty w okresie reformacji*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1953.

⁴⁸ Jerzy Topolski, *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956.

⁴⁹ Stefan Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w roku 1846*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1951.

⁵⁰ Zob. Tomasz Wiślicz, *Nowe tendencje w historiografii polskiej. Po roku 1989. Raport diagnostyczny*, s. 16–17, https://www.academia.edu/40075153/Nowe_tendencje_w_historiografii_polskiej_po_1989_roku._Raport_diagnostyczny [dostęp 18.10.2019].

⁵¹ Zob. Władysław Serczyk, *Próby analizy socjologicznej mechanizmów ruchów chłopskich. Aspekty socjologiczne ruchów plebejskich w Europie feudalnej*, „Studia Socjologiczne” 1969, nr 1 oraz *Z teorii antyfeudalnych ruchów plebejskich. Przywódca*, „Studia Historyczne” 1969, z. 4.

⁵² Celina Bobińska, *Wiś niespokojna. Studia małopolskie z XVIII–XIX wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.

Warto także wskazać problem różnych form chłopskiego oporu, który stał się istotną częścią badań etnografów, jak np. w pracach Bohdana Baranowskiego⁵³, Józefa Burszty⁵⁴, Franciszka Kotuli⁵⁵. W przypadku Baranowskiego należy jednak zaznaczyć, że w pracach popularyzatorskich oddawał on stosowny trybut obowiązującym stalinowskiemu dogmatom. W gronie etnografów, podobnie jak wśród historyków, zainteresowanie chłopskimi buntami czy oporem od lat 60. coraz bardziej zastępowane było „materialnym paradygmatem badania wsi”, w którym dominującą rolę odgrywały rozważania na temat konstrukcji cepów, narzędzi rolniczych, splotów tkanin czy rygorystyczne notowanie odmian pieśni kolędniczych⁵⁶.

W Polsce badania nad buntami chłopskimi nie rozwinęły się w szkołę, nie ukształtowały się wyraźne modele interpretacyjne ani tradycje badawcze. Podobnie zresztą wygląda sprawa ogólnych badań nad buntami czy oporem. Można wskazać pojedyncze rozprawy poświęcone temu problemowi, np. szereg tekstów Tomasza Wiślicza⁵⁷. Warto także zwrócić uwagę na prace Dariusza Jarosza i Grzegorza Miernika, przyglądających się oporowi na wsi wobec kolektywizacji⁵⁸, czy teksty Piotra Cichorackiego, Joanny Duftrat i Janusza Mierzwy o buntach społecznych w okresie międzywojennym⁵⁹. Należy tutaj także wymienić monumentalną pracę Adama Leszczyńskiego pt. *Ludowa Historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologie panowania*⁶⁰, która niedawno się ukazała. Poza pojedynczymi rozprawami, trudno jednak znaleźć jakiś wyrazistszy model badawczy w tym obszarze. Generalnie nie wykształciła się w Polsce tradycja badawcza, dotycząca chłopskiego oporu czy tradycja wpisania konkretnych przykładów oporu w szersze procesy społeczne.

⁵³ Bohdan Baranowski, *Walka chłopów kurpiowskich z uciskiem feudalnym*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1951.

⁵⁴ Józef Burszta, *Wieś i karczma*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1950.

⁵⁵ Franciszek Kotula, *Chłopi bronili się sami*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1982.

⁵⁶ O badaczach, których prace wpisują się w ten nurt, mawiano, że zajmują się „liczeniem krowich ogonów”, zob. Celina Bobińska, *O przywódcach chłopskich w Polsce w XVIII i XIX wieku*, (w:) *Wybitni i przeciętni przywódcy a lud i społeczeństwo w dziejach*, red. Stanisław Michalkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1985, s. 38.

⁵⁷ Zob. Tomasz Wiślicz, *Bunt chłopski w starostwie libuskim w latach 1755–1758*, „Klio” 2013, t. 25, nr 2, s. 143–167.

⁵⁸ Dariusz Jarosz, Grzegorz Miernik, *„Zhańbiona” wieś Okół: Opowieść o buncie*, Wydawnictwo Instytut Historii PAN, UJK Kielce, Warszawa–Kielce 2016.

⁵⁹ Piotr Cichoracki, Joanna Duftrat, Janusz Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Wydawnictwo Historia Jagellonica, Wrocław–Kraków 2019.

⁶⁰ Adam Leszczyński, *Ludowa Historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologie panowania*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2020.